

**Sygn. akt V U 1874/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Stanisław Stankiewicz

Protokolant: Bożena Radziusz

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy D. K. i E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek odwołania D. K. i E. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 3 października 2013 roku

Nr (...) - (...), Nr (...)

I. Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż E. K. podlega od 1.07.2013 r. jako osoba współpracująca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu a podstawa wymiaru składek wynosi 2227 zł 80 gr.

II. Oddala odwołanie w pozostałej części.

Sygn. akt V U 1874/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 3.10.2013 r. stwierdził, że E. K. jako osoba współpracująca z D. K., który prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega od 1.07.2013 r. ubezpieczeniom społecznym.

Na podstawie art.6 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące. Za osobę współpracującą uważa się małżonka, jeżeli pozostaje z osobą prowadzącą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje z nią przy prowadzeniu tej działalności.

E. K. na podstawie takiego tytułu została zgłoszona do ubezpieczenia od 1.07.2013 r. Podstawa wymiaru składki za lipiec wynosiła 9225,75 zł, a za sierpień w wysokości 6547,31 zł. (...) r. ubezpieczona urodziła dziecko. Po tym zdarzeniu wystąpiła o zasiłek macierzyński do 21.08.2014 r.

W trakcie postępowania organ rentowy ustalił, że D. K. prowadzi pozarolniczą działalność od 8.09.2009 r. 4 osoby oświadczyły, że kontaktowały się telefonicznie z E. K.. Według ubezpieczonej jej współpraca polegała na pozyskiwaniu klientów, wystawianiu faktur, kontaktowaniu się z klientami męża.

Organ rentowy uznał, że jej pomoc nie miała wpływu na zwiększenie dochodów męża. Małżonkowie dokonali czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Z tego powodu jest ona – na podstawie art.58 § 2 k.c. – nieważna. Do ubezpieczenia została zgłoszona wyłącznie w celu uzyskania zasiłku macierzyńskiego.

Odwołania od decyzji wnieśli oboje małżonkowie. Podali w nich, że zaczęli współpracować w maju 2013 r. Przez 2 miesiące E. K. przyuczała się do pracy. Od 1 lipca prowadziła sprawy biurowe firmy, wyszukiwała klientów i prowadziła z nimi rokowania. Zajmowała się także pozycjonowaniem stron internetowych.

Małżonkowie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Oprócz więzi emocjonalnej istniała między nimi więź gospodarcza.

Przyjęcie przez organ rentowy, że ich zachowanie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest co najmniej dziwne. Jest niezgodne z praktyką prorodzinną państwa.

Na podstawie takich zarzutów zażądali zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że E. K. od 1.07.2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

**Odwołania D. i E. K. są słuszne co do zasady.**

Bezspornym w sprawie było, że D. K. od września 2009 roku prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą.

Według zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2012 /PIT – 36/ z tytułu zatrudnienia uzyskał przychód w wysokości 38.890,58 zł a z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 79.044,24 zł – łącznie 117.934,82 zł. Roczny dochód wyniósł 89.412,29 zł. W tym roku podatkowym E. K. uzyskała przychód w wysokości 10.010,91 zł i dochód w wysokości 9677,16 zł. Pracodawcą płatnika był R. B. działający pod firmą (...). Na podstawie umowy z 2.05.2012 r. D. K. jako menager IT zobowiązał się do opieki nad infrastrukturą IT oraz rozbudowy działu IT. Miejszem jego pracy była W..

E. K. – według ustaleń O/ZUS – od 22.03. do 1.07.2012 r. podlegała ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia, a od 19.09.2012 r. do 19.04.2013 r. jako osoba pobierająca zasiłek dla bezrobotnych. Potwierdziła to na rozprawie w dniu 6.12.2013 r. Z wykształcenia jest nauczycielką. Organowi rentowemu przedstawiła certyfikaty uczestnictwa w maju 2005 r. w szkoleniu (...)a w kwietniu 2005 r. w szkoleniu (...). Organowi rentowemu wyjaśniła, że mężowi zaczęła pomagać od lipca 2013 r. Nastąpiło to po miesięcznym przyuczaniu. Pozyskiwała klientów, dbała o wizerunek firmy męża, wykonywała prace biurowe (wystawiała faktury, utrzymywała kontakt mailowy z kontrahentami) oraz pozycjonowała strony. Polegało to na wyszukiwaniu poprzez aplikację odpowiednich katalogów i umieszczanie wpisów na temat pozycjonowanej strony. Potwierdziła to zeznając przed sądem w charakterze strony.

Według świadka W. K. synowa po przeprowadzce do B. nie mogła znaleźć pracy jako nauczycielka. Postanowiła wówczas z mężem, czyli jego synem, że będą wspólnie prowadzić działalność. Nie pomaga im finansowo. Odwiedza ich z racji uroczystości rodzinnych oraz będąc w B.. Świadcowi wiadomym było, że ubezpieczona poszukiwała klientów. Niestety nie wiedział dokładnie w jaki sposób. Do niego zwróciła się z prośbą o polecenie ich. Przy okazji odwiedzin

rozmawiali o życiowych sprawach. Do niego nie skarżyli się na swoją sytuację materialną. Jest ona lepsza od tej, którą mieli w W.. Tutaj mają własne mieszkanie.

Świadek S. K. jest krewnym D. K.. Prowadzi biuro rachunkowe. K. odwiedził w ich mieszkaniu po urodzeniu się im syna. Wcześniej był u nich tylko raz. O sprawach dotyczących działalności gospodarczej rozmawiali w kontekście współpracy między nimi. D. K. obsługuje system informatyczny w firmie świadka. W tej sprawie ze świadkiem rozmawiała E. K.. Według świadka D. K. zajmuje się sprawami technicznymi a jego żona obsługą biurową.

Zgodnie z treścią art.18 ust.8 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób prowadzących działalność gospodarczą i osób współpracujących z nimi stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe tych osób nie może przekraczać miesięcznie 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.

D. i E. K. przyznali, że podstawa wymiaru składek D. K. była najniższa a E. K. najwyższa (odpowiednio 2227,80 zł i 9225,75 zł). Nie ulega wątpliwości, że w sposób świadomy i przemyślany dokonali tego, aby możliwość E. K. uzyskanie bardzo wysokiego zasiłku macierzyńskiego.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 21.04.2010 r. (II UZP 1/10 – OSNP 2010/21-22/267) uznał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Według Sądu Najwyższego sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są sprawami cywilnymi w znaczeniu materialnym, tylko w znaczeniu formalnym. Nie zawierają one odpowiednika art.300 k.p. Oznacza to, że przepisy prawa cywilnego mogą być stosowane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłącznie w wypadku wyraźnego odesłania do nich przez normę prawa ubezpieczeń społecznych. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie jest czynnością prawną. Ma ono charakter kształtujący, gdyż organ rentowy nie może odmówić jego przyjęcia. Osoba prowadząca działalność może zadeklarować dowolną podstawę w granicach określonych przez ustawę. Ingerencja w tę sferę jakiegokolwiek innego podmiotu jest niedopuszczalna, chyba że ma wyraźne umocowanie w przepisach. Wymierzenie składek polega na ustaleniu ich wysokości. Problem nieekwiwalentności świadczeń z ubezpieczenia chorobowego do długości opłacania składek nie daje prawa ZUS do weryfikacji deklarowanej kwoty jako zmierzającej do osiągnięcia „zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego”. Przyszłość pokazała, że pogląd ten spowodował, iż ZUS zaczął kwestionować samo podleganie ubezpieczeniom a ubieganie się o wysoki zasiłek macierzyński przez kobiety, które bardzo krótko prowadziły działalność gospodarczą stało się powszechne.

W doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych często używa się terminu ryzyko ubezpieczeniowe. Prawo do emerytury powstaje po osiągnięciu wieku emerytalnego, prawo do renty po utracie zdolności do pracy, prawo do renty rodzinnej po utracie żywiciela. Są to wszystko zdarzenia przyszłe. Jeśli chodzi o emeryturę, to można uznać je za pewne, natomiast inne są niepewne.

Kobieta, która zaczyna działalność lub podejmuje pracę w zaawansowanej ciąży działa w zamiarze ziszczenia się bardzo pewnego ryzyka, tj. urodzenia się dziecka.

Zdaniem Sądu Okręgowego, trudno w takim przypadku mówić o jakimkolwiek ryzyku. Jest to inwestycja pewna, która może przynieść większy zysk niż wygrana w Lotto. Oczywiście można udawać, że nie widzi się tego. Jednak w niniejszej sprawie stan faktyczny jest tak oczywisty, że nie sposób zaakceptować wszystkich poczynań D. i E. K.. To, że chcieli oni polepszyć sytuację swojej rodziny jest zrozumiałe. W świadczeniu przez żonę pomocy mężowi nie ma nic nadzwyczajnego.

Według art.1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Ustawa zasadnicza nakłada na obywateli obowiązki i przyznaje im prawa. Nie wszyscy mają tyle samo praw i obowiązków. Pomimo tego przyjmuje się, że nie narusza to zasady równości ani też sprawiedliwości społecznej.

Według art.2a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stoi ona na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny. Zasada ta dotyczy w szczególności obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne. Na to jak ma wyglądać zasada równości w przypadku osób prowadzących działalność i osób współpracujących z nimi ustawodawcy zabrakło inwencji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro – według art.23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie, to wysokość składki na ubezpieczenie społeczne powinna pozostawać w związku z zakresem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. W 2012 r. obowiązek ten był spełniany głównie przez D. K. jako pracownika i przedsiębiorcę. W 2013 r. zaczęła mu pomagać żona, ale trwało to bardzo krótko. Ich świadoma decyzja, że będą przez 1,5 miesiąca opłacać na jej ubezpieczenia bardzo wysokie składki w sposób jawny narusza zasadę równości w znaczeniu obiektywnym.

W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są lakoniczne, ale nawet z nich wynika, że E. K. interesowała się sprawami firmy męża i zwracała się do świadków w sposób wskazujący na jej zaangażowanie w jej działalność. Ubezpieczona zajmowała się korespondencją męża. Na tę okoliczność na etapie postępowania przed organem rentowym zostały złożone oświadczenia 4 przedsiębiorców. Poza tym w tych aktach znajduje się umowa o pozycjonowanie strony internetowej oraz umowa o świadczenie usług informatycznych. Umowę z 1.07.2013 r. zawarła w imieniu firmy (...). Wystawiła także kilka faktur.

Organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, że te dokumenty są nieprawdziwe. Prawdopodobnie kierując się wskazaną wcześniej uchwałą Sądu Najwyższego O/ZUS zakwestionował samo podleganie przez E. K. ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu. Według O/ZUS umowa zawarta przez strony, a właściwie charakter istniejącej między nimi więzi jest pozorny.

Z takim stanowiskiem nie można zgodzić się. Skoro siedziba firmy znajduje się w mieszkaniu płatnika i jego żony bardzo trudno jest oddzielić sferę życia domowego od zawodowego. Małżonkowie mogą omówić sprawy dotyczące działalności przy kolacji lub w czasie niedzielnego obiadu. Działalność może przebiegać w sposób zmienny jeśli chodzi o portfel zamówień i czas potrzebny na ich realizację. To samo dotyczy zakresu współpracy.

Jednak nie do przyjęcia jest sytuacja, w której przedsiębiorca przez kilka lat płaci najniższą składkę a osoba współpracująca z nim przez miesiąc lub dwa najwyższą. Solidaryzm społeczny nie polega na zapewnieniu zysku, którego nawet na giełdzie w okresie hossy nie można byłoby uzyskać. Kierując się takimi motywami Sąd uznał, że podstawa wymiaru składek E. K. powinna być taka jak jej męża.

Z tych względów na mocy art.477<sup>14</sup> § 1 i 2 kpc orzekł jak w wyroku.